

Krzysztof Krawczyk, Jestem Twój

Jeśli chcesz kochanka dobrze wiesz
Proś wszystko czego chcesz
A jeśli chcesz miłości innej to
Włożę maskę na twą cześć
Jeśli chcesz partnera weź mą rękę
A jeżeli wolisz dać mi w szczękę
Jestem tu!
Jestem twój!

Jeśli chcesz boksera będę nim
I na każdy wejdę ring
A jeśli chcesz doktora
Zbadam cię cał po calu, tak jak nikt
Jeśli chcesz kierowcy – proszę wsiadaj
A jeżeli wolisz wziąć mnie sama
Możesz, bo jestem twój

Księżyc za jasny, kajdany za jasne
Bestia nie chce pójść spać
Obiecałem ci wiele
Dotrzymałem - niewiele
Chociaż się starałem tak
Bo nie odzyskasz kobiety
Gdy ją błagasz, niestety
Choćbyś na kolanach padł
Wiec nie przycołgam się może do twych słów
Jeśli chcesz
Sławiąc wyciem twe piękno
Jak goniący cię pies
Wdrapię ci się do serca
W prześcieradła wytarzał
I będę powtarzał że
Jestem twój!

Jeśli zechcesz w drodze zdrzemnąć się
Kierownicę przejmę ja
A jeśli zechcesz sama popracować na ulicy
Zaraz zniknę w jednej z bram
Jeśli chcesz dać ojca swemu dziecku
Albo tylko przejść się na chwileczkę
Przejdź przez dach
Jestem twój

Jeśli chcesz kochanka dobrze wiesz
Proś wszystko czego chcesz
A jeśli chcesz miłości innej to
Włożę maskę na twą cześć
Jeśli chcesz partnera weź mą rękę
A jeżeli wolisz dać mi w szczękę
Jestem tu!